

Marian Nosal
ul. Królów Polskich 11m3
02-496 Warszawa
Tel 697-113-930
Mail: Marian.Nosal@gmail.com

Warszawa, 30 kwietnia 2019 roku

Do

Pan **Minister Zbigniew Ziobro**
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Al. Rakowiecka 26/30
02-528 Warszawa

Oznaczenie sprawy: PK IV Sn 658.2018

Na podstawie § 73 ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 7 kwietnia 2016 r. Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury składam skargę na niewłaściwe załatwienie mojej sprawy PK IV Sn 658.2018 przez Panią Prokurator Bożenę Kiecol z Departamentu Postępowania Sądowego Wydziału Skargi Nadzwyczajnej i wnoszę o ponowną analizę akt i czynności przeprowadzonych przez Panią Prokurator Bożenę Kiecol oraz uchylenie wydanej przez nią decyzji o pozostawieniu mojej prośby o wniesienie Skargi Nadzwyczajnej bez biegu.

Ponadto na podstawie art. 231 § 1. k.k. zawiadamiam o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Panią Prokurator Bożenę Kiecol poprzez przekroczenie swoich uprawnień i niedopełnienie obowiązków podczas rozpoznawania mojej sprawy (PK IV Sn 658.2018), które polegało na nieprzeanalizowaniu złożonych przeze mnie pism, pomimo uprzedniego zobowiązania mnie do ich złożenia, i w konsekwencji dokonaniu niewłaściwej

interpretacji stanu faktycznego i przepisów prawa, oraz pozostawieniu mojej sprawy bez biegu w wyniku wadliwej argumentacji i tym samym działanie na moją szkodę.

Dokładny opis niedopełnienia obowiązków Pani Prokurator Bożeny Kiecol podaję poniżej, w dalszej części tego pisma.

Skarga

Na wstępie chciałbym wskazać, iż w uzasadnieniu decyzji Pani Prokurator Bożeny Kiecol z dnia 4.03. 2019 nie ma ani jednego wątku, który byłby zgodny z prawdą, a moje pismo o skargę nadzwyczajną zostało pozostawione bez biegu bez żadnego sensownego powodu.

Przede wszystkim Pani Prokurator Bożena Kiecol nie uwzględniła mojego pisma „**USUNIĘCIE BRAKÓW PISMA ZAWIERAJĄCEGO PROŚBĘ O WNIESIENIE SKARGI NADZWYCZAJNEJ**” Z DNIA , 25 sierpnia 2018 roku i to pomimo tego, że sama zobowiązywała mnie do złożenia tego pisma.

A tymczasem jest to bardzo ważne, bo w moim piśmie „**USUNIĘCIE BRAKÓW PISMA ZAWIERAJĄCEGO PROŚBĘ O WNIESIENIE SKARGI NADZWYCZAJNEJ**” Z DNIA , 25 sierpnia 2018 roku między innymi piszę: „...Zarzucam Sądom rozpoznającym moją sprawę, a w szczególności Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie wydającemu wyrok w sprawie III Apa 24/13 a w konsekwencji także i Sądowi Najwyższemu wydającemu wyrok w dniu 11 kwietnia 2017 roku w sprawie II PK 55/16 naruszenie:

- 1.** *Art. 45 ust 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz art. 227 kodeksu postępowania cywilnego, art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie III Apa 24/13 i Sąd Najwyższy w sprawie II P 55/16 procesu w mojej sprawie w sposób niesprawiedliwy,*

nierzetelny i z nieuzasadnioną zwłoką i niewzięcie pod uwagę wydanego wcześniej w tej sprawie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2013 roku w sprawie II PK 187/12 i ustaleń poczynionych przez ten Sąd, jak i Sądy niższych instancji, potwierdzających obowiązywanie w stosunku do mnie Pakietu Gwarancji Pracowniczych, Socjalny i Związkowych i tym samym posiadanie przeze mnie prawa do żądania na podstawie tego pakietu stosownego odszkodowania oraz zignorowanie zaleceń Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 marca 2013 roku wydanego w sprawie II PK 187/12, co do dalszego rozpoznania sprawy. W konsekwencji niewzięcie pod uwagę i nie ustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w sprawie III Apa 24/13, a następnie Sąd Najwyższy w sprawie II P 55/16 do istotnych w sprawie dowodów, jak treść przedmiotowego Pakietu Socjalnego i zeznania prezesa firmy Stoen Info Sp. z o.o., pana Macieja Tymienieckiego, Barbary Szymańskiej i innych świadków, tj. Andrzeja Peteli i Marka Żochowskiego, reprezentujących Związki Zawodowe Stoen S.A., którzy twierdzili, że ochrona Pakietu Socjalnego mnie i innych pracowników firmy Stoen Info Sp. z o.o. w pełni obejmowała.

- 2. Artykułu 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. poprzez niewzięcie pod uwagę przy rozpoznawaniu sprawy istotnej okoliczności w postaci obowiązywania w miejscu mojego zatrudnienia Pakietu Gwarancji Pracowniczych, Socjalnych i Związkowych z dnia 15.10.2002 r. obejmującego WSZYSTKICH pracowników firmy Stoen S.A., w tym i pracowników spółek zależnych, jak Stoen Info Sp. z o.o. , i w konsekwencji błędne i niezgodne z dowodami osobowymi oraz dowodami z dokumentów uznanie, że ochrona w/w Pakietu mnie nie obejmowała.*

3. *Art. 32 ust 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. poprzez wydanie orzeczeń i poczynienie ustaleń dyskryminujących mnie w życiu społecznym i gospodarczym, z których miało wynikać, że Pakiet Gwarancji Pracowniczych, Socjalnych i Związkowych zawarty z RWE Plus AG z siedzibą w Essen w Niemczech mnie nie obejmował w sytuacji, gdy firma ta dokonała wraz z przejęciem Stoen S.A., także przejęcia jej spółki zależnej, tj. Stoen Info Sp. z o.o., a następnie stosowała postanowienia tego pakietu wobec pracowników spółki zależnej, w tym wobec mnie....”*

Czyli pominięte przez Panią Prokurator Bożenę Kiecol moje pismo mówi o złamaniu w moim procesie trzech, kluczowych dla zachowania Praw Człowieka w Polsce artykułów Konstytucji RP.

Zarzuty te nigdy też nie były rozpatrywane przez sądy, co ma bardzo ważne znaczenie w kontekście innych twierdzeń prokuratora prowadzącego moją sprawę, a do tego zostały zupełnie pominięte przez Panią Prokurator Bożenę Kiecol

Przy czym Moje pismo **„USUNIĘCIE BRAKÓW PISMA ZAWIERAJĄCEGO PROŚBĘ O WNIESIENIE SKARGI NADZWYCZAJNEJ”** z dnia, 25 sierpnia 2018 roku jest dłuższe, zawiera wiele innych istotnych wątków, a napisałem go na **bezpośrednie wezwanie Pani Prokurator Bożeny Kiecol** zawarte w jej piśmie z 14.08.2018 **„WEZWANIE DO USUNIĘCIA BRAKÓW PISMA”**, więc zarzuty w nim zawarte powinny być przez Panią **Prokurator Bożenę Kiecol** wzięte pod rozwagę.

I tu niestety wychodzi niechęć Pani Prokurator Bożeny Kiecol do uczciwego i obiektywnego wykonywania swojej pracy, czyli do bronienia niesłusznie osądzonych obywateli RP i szukania prawdy, a temu właśnie ma przecież służyć instytucja Skargi Nadzwyczajnej.

Odnosząc się natomiast szczegółowo do uchybień, jakich dopuściła się Pani Prokurator Bożena Kiecol podczas rozpoznawania mojej sprawy wskazuję:

1) Wydaje się, że w piśmie Pani Bożeny Kiecol z dnia 4.03. 2019 najważniejszym argumentem za pozostawieniem mojej prośby bez biegu jest twierdzenie, że Skargę Nadzwyczajną proponowałem wnieść tylko przeciw wyrokowi Sądu Najwyższego.

Jest to oczywista nieprawda, a o tym, że jest inaczej można się o dziwo dowiedzieć z właśnie z TEGO SAMEGO jej pisma z dnia 4.03. 2019.

Już w pierwszym zdaniu tego pisma Pani Prokurator pisze: *„Odpowiadając na Pana pismo z dnia 5 maja 2018 r., zawierające wniosek o skierowanie przez Prokuratora Generalnego skargi nadzwyczajnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r. sygn. III APa 24/13, którym Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 maja 2010 r. sygn. XXI P 670/05, w ten sposób, że oddalił Pana powództwo przeciwko RWE Polska S.A. (poprzednio STOEN S.A.) o odszkodowanie z Pakietu socjalnego - uprzejmie zawiadamiam, że na podstawie § 335 a ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r...”*

Pani Prokurator wprost przyznaje, że wnoszę przede wszystkim o zmianę w trybie Skargi Nadzwyczajnej orzeczeń sądów powszechnych.

Do tego w moich pismach są jeszcze inne i liczne zaskarżenia wyroków sądów powszechnych.

To, że potem wyrok sądu powszechnego był rozpatrywany przez Sąd Najwyższy nie dyskwalifikuje mojej prośby i jest zgodne z Ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym.

Albowiem Ustawa z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym nigdzie nie zabrania stosowania Skargi Nadzwyczajnej wobec wyroków sądów powszechnych w sprawach, w których potem orzekał Sąd Najwyższy.

Wręcz przeciwnie, w Ustawie z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym jest nawet taki przepis, który taki przypadek w pewnych sytuacjach nie tylko domyślnie, ale JAWNIE PRZEWIDUJE!

Wskazuje na to jednoznacznie treść art. 89 § 3 w/w ustawy o Sądzie Najwyższym, zgodnie to z którym Skargę nadzwyczajną wnosi się w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna - w terminie roku od dnia ich rozpoznania. Niedopuszczalne jest uwzględnienie skargi nadzwyczajnej na niekorzyść oskarżonego wniesionej po upływie roku od dnia

uprawomocnienia się orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona kasacja albo skarga kasacyjna - po upływie 6 miesięcy od dnia jej rozpoznania.

Dlatego taka interpretacja tej Ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym jakiej dokonuje Pani Prokurator Bożena Kiecol jest niezgodna z przepisami prawa i rzeczywistością, bowiem gdyby jak twierdzi Pani Prokurator nie można wnieść w mojej sprawie skargi nadzwyczajnej, gdyż w mojej sprawie orzekł już Sąd Najwyższy, to redakcja przepisu art. 89 § 3 nie miała by jakiegokolwiek sensu, a przepis ten wyraźnie mówi o sytuacjach wniesienia skargi kasacyjnej, a więc o sprawach, w których orzekł już Sąd Najwyższy. Wzajemnie zestawienia art. 89 § 3 i § 1 w/w ustawy o Sądzie Najwyższym prowadzi zatem do wniosku, iż jest dopuszczalne wniesienia Skargi Nadzwyczajnej od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego, w sytuacji, gdy sprawa, w której orzeczenie to zapadło, była rozpoznawana przez Sąd Najwyższy w ramach postępowania kasacyjnego.

Pani Prokurator Bożena Kiecol myli się tu wyraźnie.

2) W związku z tym zdania „...Stosownie zaś do treści art. 90 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy. Analiza Pana wniosku oraz całokształtu okoliczności sprawy wskazuje, że w odniesieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie sygn. III APa 24/13 zachodzi negatywna przesłanka określona w art. 90 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym. Rozpoznając Pana skargę kasacyjną Sąd Najwyższy kategorycznie stwierdził, że Pakiet socjalny nie obowiązywał w stosunkach pomiędzy pozwanymi a powodem. ...”

zawarte w piśmie Pani Prokurator Bożeny Kiecol z dnia 4.03. 2019 są niezgodne z treścią ustawy i nieprawdziwe.

Do tego chciałem zauważyć, że w moim piśmie „**USUNIĘCIE BRAKÓW PISMA ZAWIERAJĄCEGO PROŚBĘ O WNIESIENIE SKARGI NADZWYCZAJNEJ**” z dnia, 25 sierpnia 2018 na wniosek samej Pani Prokurator postawiłem **NOWE i OPARTE NA KONSTYTUCJI RP zarzuty**, które nie były przedmiotem rozpoznania skargi kasacyjnej, a które Sądy i Prokuratura powinny wziąć pod rozwagę, czego niestety nie zrobiły.

Więc Sąd Najwyższy, ani żaden inny sąd, tych zarzutów jeszcze nie rozpatrywał i w ramach Skargi Nadzwyczajnej powinien to jak najszybciej zrobić.

A Pani Bożena Kiecol zarzuty oparte na łamaniu 3 kluczowych artykułów Konstytucji RP świadomie wręcz pomija, zamiast się nad nimi z uwagą pochylić. Tym samym twierdzenie Pani Prokurator, że opieram skargę na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznania skargi kasacyjnej jest niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. W konsekwencji Pani Prokurator nieprawidłowo powołuje się na treść art. 90 § 2 ustawy o Sądzie Najwyższym.

- 3) Dalej Pani Kiecol twierdzi, że pozwani od „niemal początku sprawy” (a więc jednak nie od początku) kwestionowali swoją legitymację procesową w sprawie. I dalej pisze „... w związku z tym Pana twierdzenia, jakoby pozwani nie podnosili tego zarzutu nie znajduje odzwierciedlenia w materiałach postępowania. ...”

I tu się Pani Prokurator znowu mija się z prawdą, bo ja nic takiego nie twierdziłem.

W moim piśmie, do którego pani Kiecol się odnosi piszę wyraźnie: *„...Firma RWE AG z siedzibą w Essen i jej spółki-córki w czasie mojego procesu kłamliwie twierdziły, że Pakiet Socjalny nie obejmuje mnie i innych pracowników firmy Stoen Info Sp. z o.o., podczas gdy same wcześniej tę sprawę interpretowały zupełnie inaczej!...”*

Widać z tego, że Pani Prokurator nawet nie przeczytała mojego pisma, na które odpowiada.

Prawdą natomiast jest, że napisałem: *„...**Jest też oskarżeniem drugich składów SA i SN o stronnictwo w mojej sprawie, bo wydaje się, że kwestię nieobejmowania pracowników firmy Stoen Info Sp. z o.o. Pakietem Socjalnym forsowali niestety bardziej ci Sędziowie, niż Pozwani. ...**”*

Pani Prokurator niestety nie widzi między tymi twierdzeniami różnicy, co jest podstawowym błędem w logice myślenia Pani Prokurator.

Jeszcze raz podkreślam, że nie twierdziłem, iż pozwani nie kwestionowali swojej legitymacji prawnej, tylko, że Sąd Apelacyjny, po dziesięciu latach procesu, zupełnie bezpodstawnie, łamiąc wyżej wymienione 3 artykuły Konstytucji RP nagle zmienił zdanie.

I tu oskarżam ten sąd o stronnictwo i wspieranie obcego, bogatego koncernu kosztem pokrzywdzonego, między innymi świadomym zniszczeniem zdrowia i brutalnie oszukanego finansowo Polaka, czyli mnie!

Twierdzenie o niekwestionowaniu swojej legitymacji prawnej przez pozwanych w moim piśmie „Prośba o wniesienie Skargi Nadzwyczajnej” z dnia , 5 maja 2018 roku zawiera natomiast wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2010 r.

Sprawę obejmowania mnie Pakietem Socjalnym Sąd Okręgowy w swoim wyroku podsumował tak:

„Kwestia związania pozwanego ad 2 postanowieniami pakietu socjalnego, nie była przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. W piśmie procesowym z dnia 24 maja 2010 r. pozwany ad 2 potwierdził, że wprowadził pakiet socjalny i gwarancje z niego wynikające w stosunku do swoich pracowników. Świadczy o tym również wzór „informacji o przejściu zakładu pracy na nowego pracodawcę” (k. 1296-1298), z którego wynika, iż po przejściu części pracowników pozwanego ad 2 do spółki RWE Stoen Operator S.A, będzie ich obejmował między innymi pakiet socjalny z 15 października 2002r .”

Jest to kolejny dowód na to, że ochrona Pakietu była mi zagwarantowana już wcześniej, a fakt ten był u Pozwanych powszechnie znany i oczywisty, a w związku z tym, w czasie procesu Pozwani przeciwko temu nie protestowali.

Potem, kiedy drugi skład SA tę kwestię stronnictwo uprawdopodobnił, to Pozwani oczywiście przyklasnęli.

Dlatego proszę kwestię niepodnoszenia lub podnoszenia braku legitymacji procesowej przez pozwanych nie przypisywać mnie, tylko Sądowi Okręgowemu.

- 4) Poza tym Pani Prokurator Bożena Kiecol nie chce wziąć pod uwagę tego, że zaprzeczają stosowaniu Pakietu Socjalnego TYLKO prawnicy pozwanych w imieniu swoich firm, natomiast OBYDWAJ Prezesi Zarządu firmy Stoen Info

Sp. z o.o, jako osoby indywidualne, JEDNOZNACZNIE zeznali, że PAKIET OBOWIĄZYWAŁ I BYŁ STOSOWANY.

Czy Pani Prokurator nie rozumie, że prawnicy pracujący dla pozwanych dlatego kłamali, bo nie mogli być za to ukarani, zaś dwoje Prezesów Zarządu firmy Stoen Info Sp. z o.o., czyli najważniejsze i decyzyjne osoby w firmie bały się odpowiedzialności cywilnej i musiały powiedzieć prawdę?

Co więcej, twierdzenie o stosowaniu Pakietu Socjalnego zostało potwierdzone przez WSZYSTKICH świadków, którzy brali udział w tej sprawie i byli o to pytani, jak i dowodami z dokumentów, w tym i dowodami odnalezionymi przeze mnie w ostatnim czasie, tj. dokumentami PIT: moim i pana Witolda Woźniaka, świadczącymi jednoznacznie i bezpośrednio, że firmy koncernu RWE AG Plus z siedzibą w Essen uznawały w roku 2013, że Pakiet Socjalny obejmuje WSZYSTKICH pracowników firmy Stoen Info Sp. z o.o., ponieważ Premia Prywatyzacyjna, wynikająca z Pakietu Socjalnego została mnie i im wszystkim wypłacona.

Skoro zatem w roku 2012, 2013 i w następnych latach firmy koncernu RWE AG Plus z siedzibą w Essen uznawały tą okoliczność, to z art. 64 Konstytucji RP, który chroni własność, w sposób oczywisty wynika, że również w roku 2015 i później prawo do ochrony Pakietem Socjalnym nabyłem i mnie obejmowało.

Jest to również w zgodzie z zeznaniami prezesa firmy Stoen Info Sp. z o.o., pana Macieja Tymienieckiego i innych świadków, a szczególnie reprezentantów Związków Zawodowych, będących stroną Pakietu Socjalnego, którzy twierdzili, że ochrona Pakietu Socjalnego mnie i innych pracowników firmy Stoen Info Sp. z o.o. jak najbardziej obejmuje.

W związku z tym wszelkie późniejsze zeznania i twierdzenia przedstawicieli firm koncernu RWE AG Plus z siedzibą Essen, że Pakiet Socjalny mnie nie obejmuje należy uznać jako niezgodne z prawdą i dowodami z

dokumentów i zeznań i tym samym wprowadzające w błąd wszystkie Sądy orzekające w tej sprawie.

5) Dalej Pani Prokurator Bożena Kiecol w w/w piśmie z dnia 4.03.2019 pisze:

„...Odnosząc się do tych zarzutów stwierdzić należy, że w toku prowadzonego postępowania powoływał Pan fakt wypłacenia odszkodowania z Pakietu socjalnego Witoldowi Woźniakowi, co miało uzasadniać obowiązywanie Pakietu w odniesieniu do wszystkich pracowników STOEN Info Sp. z o.o. Sądy orzekające w sprawie, w tym Sąd Najwyższy miały pełną wiedzę o tym fakcie i uznały tę okoliczność za pozbawioną doniosłości prawnej...”

Powyższe słowa Pani Prokurator nie są ściśle i nie oddają pełnego obrazu sytuacji, ponieważ wypłata odszkodowania dla Pana Witolda Woźniaka była w innej sumie niż przewidywał to Pakiet Socjalny, gdyż w tym przypadku doszło do negocjacji wypłacanej z Pakietu Socjalnego sumy z pracodawcą. Poza tym dowód ten był jednostkowy, bo tylko jeden pracownik został zwolniony.

Dlatego dowód ten według pozwanych nie był do końca pełny i przekonujący i dlatego pozwani usiłowali go kwestionować.

Natomiast dowód z wypłacenia **WSZYSTKIM PRACOWNIKOM** Stoen Info Sp. z o.o. Premii Prywatyzacyjnej w wysokości **DOKŁADNIE** odpowiadającej zapisom z Pakietu Socjalnego, który odkryłem i dostarczyłem później jest **NIEZBITYM DOWODEM** na obowiązywanie Pakietu Socjalnego w firmie Stoen Info Sp. z o.o.!

Pani Prokurator pominęła natomiast nowe dowody w sprawie przedstawione przeze mnie na wypłacanie Premii Prywatyzacyjnej, które nie były dotąd znane Sądom Orzekającym w mojej sprawie, a które to potwierdzają zasadność wniesienia Skargi Nadzwyczajnej, czego Pani Prokurator niestety nie zauważyła.

Poza tym dotyczą one WSZYSTKICH PRACOWNIKÓW, a nie jednego, czyli pana Witolda Woźniaka.

Uważam, że Prokuratora Krajowa powinna NATYCHMIAST przeprowadzić śledztwo dowodzące lub zaprzeczające stosowaniu w firmie Stoen Info Sp. z o.o. w latach 2002 – 2005 i później Pakietu Socjalnego.

Dlaczego Państwo tego nie robią?

Wynik byłby oczywisty – Pakiet był stosowany, na co już w tej chwili wskazują WSZYSTKIE DOWODY, w tym te które zostały odnalezione ostatnio, a które ujawniłem wraz z prośbą o wniesienie Skargi Nadzwyczajnej.

W moim piśmie „**USUNIĘCIE BRAKÓW PISMA ZAWIERAJĄCEGO PROŚBĘ O WNIESIENIE SKARGI NADZWYCZAJNEJ**” z dnia 25 sierpnia 2018 roku pisałem przecież:

„...Nie otrzymałem też żadnej informacji, z której by wynikało, iż pakiet ten mnie nie obowiązuje. Natomiast wręcz przeciwnie otrzymywałem świadczenia objęte tym pakietem, gdyż jeszcze w roku 2013 została nam wszystkim wypłacona Premia Prywatyzacyjna z tego Pakietu, a następnie korzystaliśmy z uprawnień przyznanych nam tym pakietem, jak dostęp do służby zdrowia, dofinansowanie wypoczynku, czy też zniżki na energię elektryczną. Tym samym my, pracownicy firmy Stoen Info Sp. z o.o. w Warszawie, nie mieliśmy żadnych podstaw, aby sądzić, że nasze prawo własności, czy prawa majątkowe, polegające na ochronie z przedmiotowego Pakietu Socjalnego nie obowiązują, ...”

Dlaczego Prokuratora Krajowa **natychmiast** nie sprawdziła tych moich słów i DOWODÓW, tylko przyjmuje NA SŁOWO i BEZ ŻADNYCH DOWODÓW kłamstwa firm koncernu RWE AG Plus z siedzibą w Essen?

Czy według Konstytucji RP ja, jako zwykły obywatel i bogaty koncern nie powinniśmy mieć równych praw przed sądami i Prokuraturą Krajową?

6) Dalej Pani Prokurator Bożena Kiecol w w/w piśmie z dnia 4.03.2019 pisze:

„...Z kolei roszczenie o wypłatę premii prywatyzacyjnej rzeczywiście wynikało z Pakietu socjalnego, jednak inwestor RWE AG z Essen zobowiązał się w Pakiecie wprost do wypłaty tego świadczenia także pracownikom STOEN Info Sp. z o.o. Było to jedyne konkretne świadczenie, do którego zobowiązała się spółka RWE AG z siedzibą w Essen w Pakiecie socjalnym (§ 4 ust 4 Pakietu socjalnego). Inwestor uznał wprawdzie zasadność wypłaty tych świadczeń, zgodnie z zobowiązaniem wynikającym z Pakietem, jednak nie wpływa to w żaden sposób na obowiązywanie Pakietu w zakresie gwarancji zatrudnienia i innych postanowień Pakietu w stosunkach między Panem a pozwanymi. ...”

Po pierwsze należy zauważyć, że premia prywatyzacyjna w Pakiecie Socjalnym została zagwarantowana „Pracownikom”, czyli również osobom zatrudnionym w Stoen Info Sp. z.o.o.

Ta sama konstrukcja z użyciem wcześniej zdefiniowanego terminu „Pracownicy” była też użyta przy innych gwarancjach wynikających z Pakietu Socjalnego.

I tak na przykład gwarancja „zatrudnienia i indywidualnego wynagrodzenia”, zapewniona w §3 Pakietu Socjalnego też przysługiwała tak zdefiniowanym „Pracownikom”.

Dalej należy stwierdzić, że po pierwsze:

- A) Wszyscy pozwani byli w 100% własnością spółki RWE AG Plus z siedzibą w Essen, więc rozróżnianie ich odpowiedzialności jest błędem. Jest to w praktyce TEN SAM koncern
- B) Premia Prywatyzacyjna nie była w rzeczywistości wypłacona przez spółkę RWE AG Plus z siedzibą w Essen, tylko przez jej firmę-córkę, która nawet nie

brała udziału w moim procesie, co wspiera moją tezę z punktu poprzedniego i obala tezę Pani Prokurator.

C) I po trzecie i najważniejsze, ja przecież nie wymagam, żeby odszkodowanie z Pakietu Socjalnego było koniecznie od STOEN S.A. Gdyby Pani Prokurator przeczytała akta sprawy, nigdy by czegoś takiego nie napisała.

Ale któraś z firm koncernu RWE AG Plus z siedzibą Essen, czyli pozwanych powinna za zobowiązania koncernu RWE AG Plus z siedzibą w Essen, zawarte w Pakiecie Socjalnym zapłacić, bo:

- a) umów należy dotrzymywać
- b) prawo należy tak stosować, aby regulowało ono rzeczywiste stosunki społeczne

Poza tym w wyżej cytowanym fragmencie pisma z dnia 4.03.2019 jest zdanie „...Było to jedyne konkretne świadczenie, do którego zobowiązała się spółka RWE AG z siedzibą w Essen w Pakiecie socjalnym...”.

Czy Pani Prokurator rozumie przez to, że inne punkty Pakietu Socjalnego są nieważne?

Przecież w ten sposób zaprzecza w ogóle sensowi podpisywania Pakietu Socjalnego, bo po co mozolnie opracowywać w czasie wielostronnych negocjacji tak długi Pakiet Socjalny, kiedy potem jednym ruchem Prokuratura Krajowa może uznać, że tylko jedno stwierdzenie z całego Pakietu Socjalnego jest legalne?

Moim zdaniem jest to skrajnie stronicza i zupełnie niezgodna z rzeczywistością dokonana przez Panią Prokurator interpretacja Pakietu Socjalnego.

7) Poza tym należy spytać, jakie prawo ma Pani Prokurator Bożena Kiecol do decydowania o tym, że niektóre punkty Pakietu Socjalnego są obowiązujące i wymagają realizacji, a inne nie?

Wydaje się, że jej zdaniem tylko punkty, które koncern RWE AG Plus z siedzibą w Essen łaskawie zrealizował są legalne, a inne już nie.

A tymczasem prawda jest jeszcze inna: zgodnie z moją wiedzą koncern RWE AG Plus z siedzibą w Essen lepiej lub gorzej zrealizował WSZYSTKIE postanowienia Pakietu Socjalnego, bo musiał to zrobić, co znajduje odbicie w przedstawionych przeze mnie dowodach.

Realizował je przez kilka lat również wobec mnie i innych pracowników firmy Stoen Info Sp. z o.o., więc dlaczego nie chciał mi wypłacić odszkodowania z Pakietu Socjalnego po 2015 roku?

Myślę, że dlatego, iż minął już pewien czas od przejęcia firmy STOEN S.A. i jej firm córek i koncern RWE AG Plus z siedzibą w Essen uważał, że może sobie pozwolić na to bezprawie.

Koncern RWE AG Plus z siedzibą w Essen, niektóre sądy i Pani Prokurator Bożena Kiecol prawdopodobnie myślą, że kiedy minął już pewien czas (a proces trwał 12 lat), to społeczeństwo o ustaleniach Pakietu Socjalnego już zapomniało i można mnie i innych byłych pracowników firmy Stoen Info Sp. z o.o. oszukiwać i twierdzić, że Pakiet ten nie był stosowany.

Bardzo proszę o natychmiastowe skorygowanie działań tych ludzi i instytucji oraz o przywrócenie sprawiedliwości społecznej w Polsce.

Najgorsze w całej tej sprawie jest to, że niektóre polskie sądy i osoby takie jak Pani Prokurator Bożena Kiecol w tym nielegalnym i oszukańczym postępowaniu koncern RWE AG Plus z siedzibą w Essen wspomagają!

Pani Prokurator Bożena Kiecol obecnie wstępuje w rolę sądu i próbuje niektóre z dowodów uznać za mniej ważne.

I to niestety te, które moim zdaniem w sprawie są najważniejsze.

Jak wyżej wyjaśniłem dowód w wypłaty Premii Prywatyzacyjnej jest w tej sprawie kluczowy.

W swoim twierdzeniu:

„...Z kolei roszczenie o wypłatę premii prywatyzacyjnej rzeczywiście wynikało z Pakietu socjalnego, jednak inwestor RWE AG w Essen zobowiązał się w Pakiecie wprost do wypłaty tego świadczenia także pracownikom STOEN Info Sp. z o.o. Było to jedyne konkretne świadczenie, do którego zobowiązała się spółka RWE AG z siedzibą w Essen w Pakiecie socjalnym (§ 4 ust 4 Pakietu socjalnego). Inwestor uznał wprawdzie zasadność wypłaty tych świadczeń, zgodnie z zobowiązaniem wynikającym z Pakietem, jednak nie wpływa to w żaden sposób na obowiązywanie Pakietu w zakresie gwarancji zatrudnienia i innych postanowień Pakietu w stosunkach między Panem a pozwanymi. ...”

Pani Prokurator Bożena Kiecol staje wyraźnie po stronie koncernu RWE AG Plus z siedzibą w Essen i podobnie jak poprzednio Sądy Apelacyjne brutalnie łamie tym Konstytucję RP.

Bo dlaczego jedne z punktów Pakietu Socjalnego miałyby być „bardziej legalne”, a inne mniej?

Albo należy realizować cały Pakiet Socjalny, albo go w ogóle nie realizować.

Myślę, że jest to dowód na brak obiektywizmu ze strony Pani Prokurator, o ile nie jest gorzej, to znaczy o ile nie chodzi tu o jawne wspieranie koncernu RWE AG Plus z siedzibą w Essen przez pracownicę Prokuratury Krajowej.

I dlatego ja też w jawny sposób na to muszę zwrócić uwagę.

Uważam bowiem, że łamanie Konstytucji RP nie tylko przez niektóre sądy, ale też przez Prokuraturę Krajową jest niedopuszczalne.

8) W świetle powyższych wyjaśnień drugie zdanie pisma Pani Prokurator Bożeny Kiecol z 4.03.2019:

„...Na podstawie analizy Pana wniosku i akt wymienionej sprawy stwierdzono niedopuszczalność wniesienia skargi nadzwyczajnej, z uwagi na negatywną

przesłankę określoną w art. 89 § 1 a contrario w zw. art. 90 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r. poz. 5, ze zm.). ...”

nie ma żadnego sensu, ponieważ, jak wyżej wyjaśniłem wszystkie trzy punkty Art. 89. § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r. poz. 5, ze zm.), a mianowicie (cytuję dla porządku cały artykuł):

„Art. 89. § 1. Od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie, może być wniesiona skarga nadzwyczajna, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia praworządności i sprawiedliwości społecznej i:

1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji,

2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

– a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.”

są w mojej sprawie spełnione, zaś art. 90 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2018 r. poz. 5, ze zm.), który brzmi:

„... § 2. Skargi nadzwyczajnej nie można oprzeć na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy.”

również w mojej sprawie nie ma zastosowania, gdyż moje zarzuty podane w moim piśmie „**USUNIĘCIE BRAKÓW PISMA ZAWIERAJĄCEGO PROŚBĘ O WNIESIENIE SKARGI NADZWYCZAJNEJ**” Z DNIA , 25 sierpnia 2018 roku oparte są na zupełnie nowych zarzutach i dowodach, których nie tylko Sąd Najwyższy, ale też żaden sąd jeszcze nie rozpatrywał.

Tak więc termin a contrario, użyty przez Panią Prokurator nie ma w mojej sprawie żadnego zastosowania i został użyty tylko po to, aby odpowiedź Prokuratury Krajowej zagmatwać.

Pragnę zaznaczyć, że nie jestem prawnikiem. Także ze względu na swoją sytuację życiową i zdrowotną, nie mam też środków na wynajęcie prawników. Jednak myślę, że ochrona przyznana mi Konstytucją RP jest ważniejsza niż wszelkie inne, stosowane przez Pozwanych i zaakceptowane przez sądy oraz Panią Prokurator Bożenę Kiecol sztuczki i krętactwa prawne.

I na to liczę.

Uważam, że w przeciwnym wypadku należałoby uznać, że Polska jest krajem bezprawia.

Na koniec bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie mojej skargi i ponowne przeanalizowanie mojej prośby o wniesienie skargi nadzwyczajnej oraz uchylenie decyzji Pani Prokurator z dnia 4.03.2019r. bo to, co zrobiła Pani Prokurator Bożena Kiecol, reprezentując Prokuraturę Krajową, to jest żart ze zdrowego, logicznego myślenia, ale niestety też z poczucia prawa i uczciwości w Polsce.

Podobnie jak niektóre polskie sądy stanęła ona wbrew faktom po stronie obcego i okradającego Polaków koncernu, a przeciw obywatelom Polski, krzywdzonym wbrew prawu przez ten koncern.

Aktualny Rząd miał bronić Polaków przed obcymi korporacjami, a tymczasem w mojej sprawie stało się odwrotnie.

Proszę o zmianę prokuratora prowadzącego moją sprawę.

Proszę o natychmiastowe działania (bo dopuszczalny czas na złożenie Skargi Nadzwyczajnej ciągle upływa) i pozytywne dla mnie załatwienie mojej sprawy, jak prosiłem w moich poprzednich pismach.

Z wyrazami Poważania

Marian Nosal